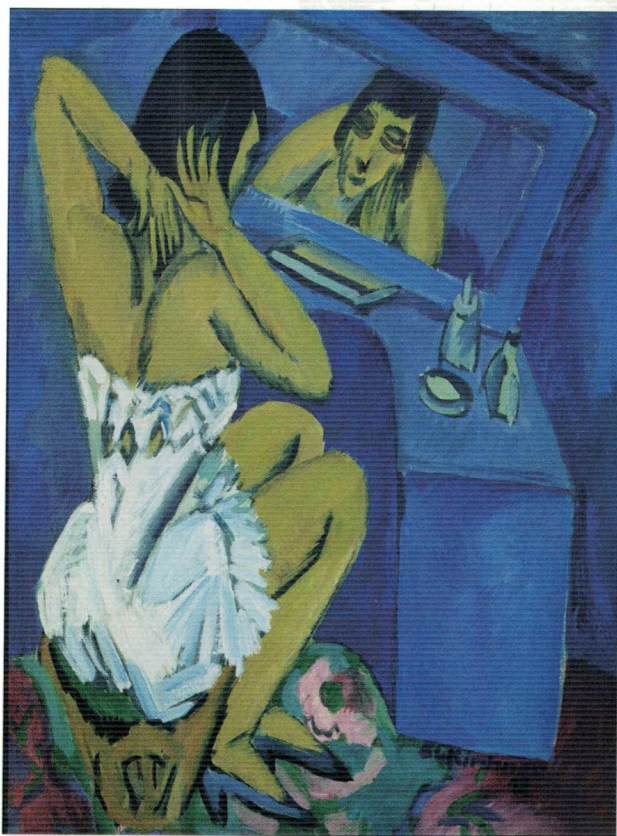


■ EKSPRESJONIZM – PRAWDA EMOCJI

Ekspresjoniści żyli w czasach pod wieloma względami podobnymi do naszych. Obserwowali niepokoje społeczne w swojej ojczyźnie, Niemczech, gdzie miał miejsce wielki kryzys finansowy. Zwykli ludzie żyli w ciężkich warunkach. Przemysł rozwijał się szybko, ale kosztem niszczenia środowiska. Robotnicy byli wyzyskiwani, pracowali ponad siły za niskie pensje. W miastach panowały tłok i hałas spowodowane przez niedawno wynalezione samochody. Wszyscy przeчувali nadchodzący konflikt – wkrótce miała wybuchnąć I wojna światowa. Atmosferę pełną niepokoju podsycali agresywne wypowiedzi polityków. Jak w takiej sytuacji malować sielskie pejzaże, martwe natury czy eleganckie portrety? Ekspresjoniści nie chcieli kłamać, woleli wyrazić swoje obawy, negatywne emocje i pesymizm. Czynili to w sposób dobitny, sugestywny (łac. *expressio* – ‘wyrazisty’), co silnie oddziaływało na odbiorców.



WASSILY KANDINSKY, okładka czasopisma „Der Blaue Reiter” („Błękitny Jeździec”), ok. 1912 r.



ERNST LUDWIG KIRCHNER, *Toileta – kobieta przed lustrem*, olej na płótnie, 101 x 75 cm, Centrum Pompidou w Paryżu

Artysta ukazał sytuację z prywatnego życia: sportretował kobietę w białej bieliźnie siedzącą przy toalecie i poprawiającą włosy w lustrze. W tamtych czasach już sam fakt zaprezentowania takiej sceny był nowatorski i mógł budzić kontrowersje. Dodatkowo Kirchner zdeformował kształty i przestrzeń oraz zastosował kontrast barw podstawowych: żółtej i niebieskiej, użytych zgodnie z jego subiektywną wizją, a nie z wiedzą o rzeczywistości. Kobieta otoczona przez zimny błękit, mająca za towarzysza tylko własne odbicie w lustrze wydaje się osamotniona.



OSKAR KOKOSCHKA, *Pieta*, plakat do przedstawienia *Morderstwo, nadzieja kobiet*

Kokoschka ilustrował własne utwory literackie, m.in. skandalizujący dramat *Morderstwo, nadzieja kobiet*, inspirowany osiągnięciami psychoanalizy i ideą walki pomiędzy płciami. Plakat teatralny do tej sztuki nawiązuje do motywu piety, tradycyjnie związanego z postacią Matki Boskiej oplakującej Jezusa. Jednak Kokoschka nadał konwencjonalnemu przedstawieniu brutalność i dosłowność. Brzydka, wyglądająca jak śmierć kobieta próbuje utrzymać przelewające się przez jej ręce zwłoki przypominające surowe mięso.